

Z tygodnia na tydzień opóźniany był powrót Nicolo Zaniolo na boisko, aż do momentu, gdy sezon rzeczywiście się kończy, a gracza zobaczymy na boisku na starcie nowych rozgrywek. Choć faktem jest, że jego rehabilitacja przebiega już osiem i pół miesiąca czyli co najmniej dwa miesiące za długo, to przy drugim urazie lepiej pokusić się o ostrożność.

Od dłuższego czasu media donoszą o planowanych kolejnych wizytach u doktora Finka w Austrii, a dziś pojawiła się w prasie wiadomość, że Friedkinowie chcą konsultacji z dodatkowym lekarzem. Potwierdzenie znalazły jedynie doniesienia, że Zaniolo przeszedł dziś testy kontrolne w Villa Stuart.

O sytuacji, a także o opóźnieniach w rehabilitacji, o których coraz częściej donosi prasa, mówił dla *gazzetta.it* agent 22-latka, Claudio Vigorelli:

- Nie mówiłbym tu o opóźnieniu. Wybraliśmy razem z Nicolo, gdyż nikt nie chciał ustanowić rekordu w powrocie. Wszystkie testy, którym poddał się do tej pory były zgodne z oczekiwaniami. Prawdopodobnie Covid odebrał kilka tygodni z jego rehabilitacji, ale dziś bardziej niż o opóźnieniu wolałbym mówić o nieprzyspieszaniu w żaden sposób czasu powrotu na boisko, zwłaszcza z uwagi na jego wiek i karierę, którą ma przed sobą. Dzisiejsze testy dały nowe pozytywne odpowiedzi, co jest oczywiście miłe dla piłkarza i wszystkich, którzy go otaczają.

Autor: abruzzo